

POSTANOWIENIE Z DNIA 29 MAJA 2012 R.

II KO 24/12

Usytuowanie systemowe art. 420 § 1 k.p.k. oraz racje funkcjonalne jednoznacznie wskazują, że jest on adresowany, generalnie, do sądu pierwszej instancji.

*Przewodniczący: sędzia SN J. Szewczyk.*

*Sędziowie: SN E. Wildowicz, SA (del. do SN) D. Kala (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy na posiedzeniu w dniu 29 maja 2012 r., po rozpoznaniu sprawy z wniosku pełnomocnika I. L. i V. S. o uzupełnienie wyroku Sądu Najwyższego z 7 marca 1963 r. o rozstrzygnięcie w przedmiocie dowodów rzeczowych, na podstawie art. 35 § 1 k.p.k.

postanowił stwierdzić swą niewłaściwość do rozpoznania powyższego wniosku i przekazać sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w W.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1963 r., po rozpoznaniu rewizji prokuratora i oskarżonego od wyroku Sądu Wojewódzkiego w W. z dnia 19 marca 1962 r., skazującego Jakuba S. vel Naftalego H. za przestępstwo z art. 23 § 1 m.k.k. na karę roku więzienia, uchylono zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego i orzeczono odmiennie co do istoty sprawy, skazując Jakuba S. vel Naftalego H. z mocy art. 23 § 1 m.k.k. w

zw. z art. 26 k.k. na karę roku więzienia, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania i uznając tym samym karę za wykonaną. Powyższym wyrokiem Sądu Najwyższego rozstrzygnięto o kosztach postępowania karnego. W przedmiotowym wyroku nie zamieszczono orzeczenia o dowodach rzeczowych zabezpieczonych w toku postępowania karnego.

Wobec braku tego rozstrzygnięcia pełnomocnik spadkobierczyń Jakuba S. vel Naftalego H. (jego córek I. L. i V. S.) domagał się uzupełnienia na podstawie art. 420 § 2 k.p.k. przedmiotowego wyroku Sądu Najwyższego „poprzez stwierdzenie zbędności prywatnych materiałów obejmujących korespondencję, tłumaczenia i spuściznę literacką Naftalego H. zatrzymanych w toku postępowania, a dzisiaj należących do jego spadkobierców i nakazanie ich niezwłocznego zwrotu osobom uprawnionym tj. córkom Naftalego H.”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Właściwy do rozpoznania niniejszej kwestii incydentalnej jest Sąd Okręgowy w W.

Na wstępie wypada poczynić kilka uwag o charakterze porządkującym dalszy wywód. Po pierwsze, w istocie ani wyrok Sądu Wojewódzkiego w W. z dnia 19 marca 1962 r., ani też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1963 r. nie zawierały rozstrzygnięć o dowodach rzeczowych. Rozstrzygnięcia takie zapadały natomiast w formie postanowień Sądu Wojewódzkiego w W. i dotyczyły w szczególności rzeczy, których wydania domaga się obecnie pełnomocnik córek Naftalego H. (postanowienia z dni: 24 marca 1962 r.; 13 lipca 1962 r.; 11 maja 1963 r.; 11 grudnia 1963 r.). Po drugie – wobec braku w tej materii przepisów szczególnych (intertemporalnych), kierować się należy w niniejszej sprawie generalną zasadą prawa karnego procesowego, iż prawo to „chwytą sprawy w biegu”. Stąd też ocena wniosku pełnomocnika o wydanie

orzeczenia w przedmiocie dowodów rzeczowych, musi być rozpatrywana na tle obecnego stanu prawnego. Po trzecie trzeba podkreślić, iż Sąd Najwyższy wyrokując dnia 7 marca 1963 r. funkcjonalnie procedował jako sąd odwoławczy. Rozpatrywał bowiem rewizję prokuratora i oskarżonego od nieprawomocnego wyroku Sądu Wojewódzkiego w W. z dnia 19 marca 1962 r.

Przechodząc na grunt art. 420 § 1 k.p.k. (tego bowiem przepisu w istocie dotyczy wniosek pełnomocnika, a nie błędnie wskazanego przez niego art. 420 § 2 k.p.k.) należy nadmienić, iż „jeżeli wyrok nie zawiera rozstrzygnięcia co do (...) dowodów rzeczowych sąd orzeka o tym postanowieniem na posiedzeniu”.

Usytuowanie systemowe powyższego przepisu oraz racje funkcjonalne jednoznacznie wskazują, że jest on adresowany generalnie do sądu pierwszej instancji (zob. M. Cieślak, Z. Doda: Uwagi do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1983 r., Z 167/83, Biblioteka Palestry 1987, s. 135). Ten stan rzeczy nie może dziwić, skoro to wyroki tego sądu co do zasady rozstrzygają o przedmiocie procesu i wobec tego w nich zamieszcza się rozstrzygnięcie o dowodach rzeczowych. W razie zaś jego braku niezbędne jest wydanie stosownego postanowienia uzupełniającego w trybie powyższego przepisu. Wyjątkowo może dojść do wydania rozstrzygnięcia w tym przedmiocie przez sąd odwoławczy (art. 458 k.p.k. w zw. z art. 420 § 1 k.p.k.), jeśli zachodzi konieczność uzupełnienia orzeczenia tego właśnie sądu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1983 r., Z 167/83, OSNKW 1984, z. 7-8, poz. 83). Oczywiście z logicznych względów dyspozycja art. 420 § 1 k.p.k. nie może się aktualizować wówczas, kiedy co prawda w wyroku nie zawarto stosownego rozstrzygnięcia w przedmiocie dowodów rzeczowych, jednak rozstrzygnięcie takie – w przedmiocie tych dowodów – następnie wydano na posiedzeniu i to niezależnie od trybu i podstawy prawnej takiej decyzji

procesowej. Skoro bowiem stosowna decyzja w przedmiocie dowodów rzeczowych ostatecznie zapadła, to nie ma już substratu rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 420 § 1 k.p.k.

W niniejszej sprawie – jak już wcześniej wskazano – zapadły na posiedzeniu postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych, w tym także tych, których wydania domaga się obecnie pełnomocnik. Podkreślenia wymaga w szczególności to, iż na posiedzeniu w dniu 11 grudnia 1963 r. (po prawomocnym zakończeniu sprawy) Sąd Wojewódzki w W. „odmówił wydania przedmiotów zakwestionowanych w czasie rewizji (...) bowiem stanowią one dowód rzeczowy w niniejszej sprawie i wobec tego powinny pozostać w aktach jako ich integralna część”.

Wobec tego – przy uwzględnieniu treści art. 118 § 1 i 2 k.p.k. – przyjęć trzeba, że analizowany wniosek pełnomocnika nie dotyczy w istocie uzupełnienia wyroku Sądu Najwyższego w trybie art. 420 § 1 k.p.k., lecz sprowadza się do żądania reasumpcji, błędnego zdaniem pełnomocnika, postanowienia Sądu Wojewódzkiego w W. z dnia 11 grudnia 1963 r. poprzez jego zmianę i wydanie odmiennej decyzji co do istoty sprawy, a więc przedmiotowych dowodów rzeczowych.

Z oczywistych względów nie aktualizuje się więc w tej sprawie właściwość Sądu Najwyższego, skoro nie ma podstaw do wydania postanowienia w trybie art. 420 § 1 k.p.k. (abstrahując od tej kwestii, że *de lege lata* Sąd Najwyższy nie jest przecież w układzie apelacyjnym, za wyjątkiem sytuacji z art. 441 § 5 k.p.k., sądem odwoławczym). Sprawę należało zaś przekazać zgodnie z właściwością funkcjonalną sądowi pierwszej instancji, tj. Sądowi Okręgowemu w W. Sąd ten – będąc odpowiednikiem ówczesnego Sądu Wojewódzkiego w W. – powinien odnieść się do wniosku pełnomocnika i rozważyć możliwość wydania stosownego postanowienia. Realizując tę czynność działał on będzie jako

uprawniony organ, mając na uwadze konstytucyjny standard prawa obywatela do sądu właściwego (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Dodać trzeba, że Sąd Okręgowy w W. odnosił się już co prawda negatywnie do wniosku pełnomocnika w postanowieniu z dnia 20 czerwca 2011 r., jednak postanowienie to zostało w dniu 26 lipca 2011 r. uchylone przez Sąd Apelacyjny w W., który to sąd pozostawił zażalenie pełnomocnika wnioskodawczyń bez rozpoznania.

Sąd Okręgowy w W. rozpoznając wniosek pełnomocnika powinien przeanalizować w szczególności to, czy wydane przez Sąd Wojewódzki w W. postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych z dnia 11 grudnia 1963 r., do których to dowodów roszczenia zgłasza pełnomocnik wnioskodawczyń, posiada cechę prawomocności materialnej, a jeśli nie, czy możliwa jest jego reasumpcja w kierunku sugerowanym przez pełnomocnika. Czyniąc rozważania w odniesieniu do analizowanej kwestii incydentalnej Sąd Okręgowy powinien mieć także na uwadze treść regulacji art. 53 u.s.p., § 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 marca 2004 r. w sprawie przechowywania akt spraw sądowych oraz ich przekazywania do archiwów państwowych lub do zniszczenia (Dz. U. Nr 46, poz. 443 ze zm.) oraz regulacje ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym (Dz. U. z 2011 r. Nr 123, poz. 698 ze zm.).

Kierując się powyższą argumentacją orzeczono jak w postanowieniu.